

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 10 października 1932

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 280

Krwawa niedziela przedwyborcza w Niemczech W Berlinie oraz innych miastach doszło do starć. Jeśli nowy parlament nie zdoła stworzyć większości—będzie rozwiązany.

Berlin, 9 października.

Starcia na tle walk przedwyborczych przybierają charakter gwałtowny.

W czasie bójki pomiędzy hitlerowcami a ich przeciwnikami zabity został w miejscowości Lehrdorf pod Koblenją 20-LETNI WIEŚNIAK A KILKU INNYCH ODNOSIŁO CIĘŻKIE RANY. Dochodzenie nie doprowadziło do ujęcia sprawców.

DO KRWAWYCH ZABURZEN DO-SZŁO RÓWNIEŻ W BERLINIE, PRZY-CZEM W CZASIE WALKI CIĘŻKO RANIONY ZOSTAŁ 1 KOMUNISTA.

Pod zarzutem dokonania napadów aresztowano pewnego hitlerowca.

Berlin, 9 października.

W prasie poniedziałkowej ukaże się przedruk artykułu ogłoszonego przez czasopismo „Die Tat”, utrzymującego, że wybory w dniu 6 listopada nie będą miały znaczenia pozytywnego dla stosunków parlamentarnych, gdyż zgóry przewidywać należy, że **PARLAMENT, KTÓRY NIE ZDOŁA STWORZYĆ DOSTATECZNEJ WIĘKSZOŚCI BĘDZIE ZNOWU ROZWIĄZANY.**

a nowe wybory rozpisane będą w drugiej połowie lutego przyszłego roku, zapewne już według okrojonej ordynacji wyborczej.

Do wiadomości tej przywiązuje się dużą wagę ze względu na to, że jak pisze prasa, redakcja czasopisma „Die Tat” pozostaje w bliskich stosunkach z kołami zbliżonymi do min. reichswehry.

Berlin, 9 października.

Przed trybunałem stanu w Lipsku rozpocznie się w poniedziałek rozprawa o wydanie orzeczenia co do legalności dekretu prezydenta Rzeszy, mianującego komisarza rządu w Prusach.

Proces ten wszczęty zostaje z oskarżenia b. ministrów pruskiego gabinetu Brauna a popartego przez rządy krajowe południowych Niemiec oraz frakcje socjal-demokracji i centrum.

Wyrok spodziewany jest dopiero za tydzień.

Berlin, 9 października.

Premjer rządu meklemburskiego Schwerin zwrócił się do wszystkich ministrów finansów krajów związkowych

Rzeszy z propozycją urządzenia w dniu 15 b.m. w Berlinie wspólnej konferencji w celu omówienia zarządzeń oszczędnościowych ze względu na ciężką sytuację budżetową i gospodarczą wszystkich krajów związkowych.

Berlin, 9 października.

Minister Scheffer wraz z komisarzem do spraw służby w kadrach pracy Syruchem odbył inspekcję urządzonych przez Stahlhelm pod Halle obozów kadr pracy.

Wg. doniesień prasy komisarz Syruch w wygłoszonym przemówieniu oświadczył m. in. że obecnie odbywa służbę w kadrach pracy 200.000 ludzi.

Subsydium państwowe wynoszące 3/5 ogólnych kosztów utrzymania tych kadr sięga rocznie sumy 120 milionów mk. Koszta utrzymania każdego członka kadry wynoszą 1000 mk. rocznie.

Zatrudnienie w kadrach wynosi 36—42 godzin tygodniowo pracy tak iżby pozostawało jeszcze dość siły i czasu na prace wychowawczo - społeczne a przede wszystkim na sporty i ćwiczenia terenowe. Zdaniem komisarza należy uni-

kać obozów z jednostronnym zabarwieniem politycznym i obozów skupiających wyłącznie studentów. Roboty wykonywane przez kadry pracy winny mieć charakter użyteczności publicznej.

W odpowiedzi na to przemówienie przywódca „Stahlhelmu” major Bock oświadczył m. in. że w zakresie wiedzy młodego pokolenia niemieckiego niema naogół żadnego braku, niema natomiast staranności i dokładności a nabyć je można tylko w zamkniętych obozach. Mówca zaznaczył miał pod adresem kół gospodarczych, że jeżeli chcą one mieć ludzi zdyscyplinowanych to winny zatrudniać tylko tych, którzy w świadectwie ze służby w stahlhelmowskich obozach pracy uzyskali stopień „dobry”.

Berlin, 9 października.

Według doniesień prasy minister spraw zagranicznych Neurath przebywający obecnie na urlopie w południowych Niemczech zamierza spotkać się w środę z kanclerzem Papenem w Monachium podczas jego podróży po Bawarii, a następnie razem z nim powrócić do Berlina.

Herriot uda się do Londynu celem odbycia narady z Mac Donaldem.—Próby ratowania konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 9 października.

„Sunday Times” twierdzi z całą pewnością, że

premier Herriot przybędzie w połowie tego tygodnia do Londynu.

aby na zaproszenie Mac Donald'a odbyć z nim rozmowę wyjaśniającą.

Herriot omówił ma z Mc. Donaldem niemieckie żądania równouprawnienia i plany rozbrojeniowe, które pragnie przedłożyć w Genewie. O ile wiadomość „Sunday Times” jest prawdziwa i premier Herriot istotnie przybędzie do Londynu to zdawałoby się to wskazywać, że konferencja 4 mocarstw w Londynie do skutku nie dojdzie.

Paryż, 9 października.

Między Paryżem a Londynem toczą się rokowania, mające na celu podjęcie prac konferencji rozbrojeniowej. Koła francuskie zachowują zupełne milczenie co do rozmowy Herriota z Tyrrellem.

Jest jednakże rzeczą wiadomą, że Herriot stoi w dalszym ciągu na stanowisku, które przedstawił w swej odpowiedzi na zaproszenie Mac Donald'a.

Panuje tu pogląd, że jeżeli Mac Donald uważa za potrzebne wcześniejsze porozumienie się z Herriotem, ten ostatni chętnie uda się w tym celu do Londynu.

Berlin, 9 października.

„Deutsche Zeitung” na podstawie informacji z Londynu p. t. „Zaniepokojenie na Wilhelmstr.” pisze, iż w kołach

angielskich zupełnie niewłaściwie tłumaczy się odpowiedź Niemiec, uważając, że nota udziela rządowi angielskiemu pełnej swobody w doborze miejsca i składu konferencji.

W ten sposób nie docenia się zastrzeżeń niemieckich, dotyczących pośrednio właśnie tych dwu kwestyj. W wiadomości o tem, że konferencja odbyć się ma poza Londynem berlińskie koła polityczne dopatrują się dowodu, że Anglja idzie na rękę Francji, co może mieć duży wpływ na dalszy przebieg konferencji. Ustępliwość tę dziennik nazywa bardzo niebezpieczną.

Berlin, 9 października.

Wycieczka parlamentarzystów angielskich bawiąca obecnie w Berlinie była wczoraj podejmowana śniadaniem przez kanclerza Rzeszy. Wieczorem unja niemiecko - angielska wydała dla gości przyjęcie, na którym były kanclerz

Kuhno wygłosił przemówienie oświadczając, że podstawą przyszłego porozumienia i ukształtowania się stosunków politycznych między obu krajami musi być uznanie równouprawnienia.

Przywódca liberalów, kierownik wycieczki lord Hutschingson w swej odpowiedzi utrzymywał, że w kołach do niego zbliżonych, jak i w całej opinii publicznej, poza kołami urzędowymi, postulat niemieckie powitano z dużą sympatją.

Wiedeń, 9 października.

Urzędowo dementują tu wiadomości o tem, jakoby delegat Austrii przy Lidze Narodów miał wobec przedstawiciela Francji Paula Boncoura wyrazić zaniepokojenie rządu Austrii z powodu przeniesienia rokowań rozbrojeniowych do Londynu.

Poseł Fliegel wyraził miał zapatrywanie, że rokowania te mogą się odby-

wać w ramach i na terenie Genewy.

Doniesienie powyższe, jak stwierdza urzędowo, nie odpowiada zupełnie faktycznemu stanowi rzeczy. Przedstawiciel Austrii w Genewie odwiedził kierownika delegacji francuskiej, aby porozumieć się z nim w sprawach pożyczki na rzecz Austrii.

Przy tej sposobności Fliegel zwrócił uwagę Paul Boncoura nato, że gdyby do konferencji 5 mocarstw dopuszczone miały być poza głównymi mocarstwami i inne państwa wówczas Austria musiałaby obstać przy tem, aby także została zaproszona.

Organ wielkoniemiecki „Wiener Neueste Nachrichten” omawiając powyższą deklarację rządu austriackiego uważa ją za niewystarczającą, gdyż dementi nie stwierdza tego, że Austria stoi w kwestji rozbrojenia na tem samym stanowisku co Niemcy.

Berlin, 9 października.

Prasa stara się osłabić wrażenie wczorajszego wystąpienia delegata Austrii Fliegla w Genewie, powołując się na ogłoszone wyjaśnienie rządu austriackiego że stanowisko jego w kwestji równouprawnienia jest zgodne ze stanowiskiem Niemiec.

„Lokal Anzeiger” pisze, że obecny przedstawiciel Austrii w Genewie nie nadaje się zupełnie do reprezentowania interesów niemieckich w Paryżu i całą sprawę nazywa skandalem.

Ujęcie niebezpiecznego hochsztaplera w Niemczech, który wyłudził 100 tys. dolarów.

Berlin, 9 października.

(t) Policja zdołała aresztować niebezpiecznego hochsztaplera, Edwarda Gassendorfa, który poszukiwany był od dłuższego czasu przez wszystkie urzędy śledcze w Niemczech.

Hochsztapler wyłudzał znaczne sumy

pieniędzy pod pozorem ożenku, a udawało mu się to dzięki temu że należał on do starej arystokratycznej rodziny. Dziadek jego był obywatelem honorowym Nowego Yorku i Hamburga.

Gassendorf wyłudził od rozmaitych osób przeszło 100.000 dolarów.

Dźwiękowe



**Dziś Szampańska
Premjera!**

Cudownej Wiedeńskiej komedji **Karola Millöckera**

„STUDENT ZEBRAK”

w fascynującej obsadzie piękna **Shirley Dale** rasowy **Jerzy Verno** oraz **Lanee Fairfax**.

Nad program Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa.

Początek o godz. 4 po poł.

60-4

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło francuskiej produkcji. Wielki film piękna i radości życia p. t.

„Niech żyje wolność”

w realizacji najgenialniejszego reżysera współczesnego **RENE CLAIR'A**. Muzyka **Georges Auric**.

NADPROGRAM ??? — Pocz. o g. 4-ej.

25-4



I-SZY DŹWIĘKOWY KINO - TEATR
„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Dziś i dni następnych! — Początek o godz. 4-ej, w sobotę, niedzielę o godzinie 12-ej. — Pierwszy film w języku niemieckim. — Arcydzieło dźwiękowe przewyższające rozmachem, techniką i fabułą najśmielszy wymysł fantazji ludzkiej p. t.

„BRATERSTWO LUDÓW” (Kameradschaft)

Dramat osnuty na tle strasznej katastrofy w kopalni na pogr. franc.-niem. — Arcytwór genialnego **G. W. PABSTA**. — Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a oraz aktualności krajowe.

„Człowiek, którego zabiłem”

wg. powieści Rostanda. W rol. głównych genialny **LIONEL BARRYMOORE** uroczą **NANCY CARROLL** i **PHILLIPS HOLMES**.
NADPROGRAM: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe: **ŚWIĘTO MORZA** i **POWRÓT ś.p. por. ZWIRKI DO WARSZAWY**.
Początek o godz. 4-ej.

Zgon najstarszego więźnia amerykań- skiego

New York, 9 października.

(t) W miejscowości Bridgewater, zmarł jeden z najstarszych więźniów amerykańskich, który przeżył 56 lat w więzieniu. Jako 16-letni chłopiec został on skazany na śmierć za zamordowanie kilku dziewczynek. Gubernator stanu zamienił mu jednak karę śmierci na bezterminowe więzienie. Społeczeństwo amerykańskie bardzo interesowało się osobą tego więźnia, który w ciągu 56 lat 12 razy usiłował wydostać się na wolność. W więzieniu uczył on się bardzo pilnie języków i władał doskonale 8 językami.

Powstanie w Tybecie Dalaj-Lama uciekł z kraju

Wiedeń, 9 października.

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Kalkuty, jakoby Dalaj-Lama miał uciec z Tybetu przed powstańcami. Powstanie pozostaje w związku z ograniczeniami przywozowymi, zaprowadzonymi przez rząd tybetański, skutkiem czego ucierpiał znacznie handel z Indjami. Powstańcy pochodzą przeważnie z kół kupieckich.

Olbrzymia tama

została wybudowana
w Alzacji.

Paryż, 9 października.

W miejscowości Kaembes w departamencie Hau Rhin prezydent Lebrun i premier Herriot dokonali inauguracji olbrzymiej tamy, która pozwoli na uruchomienie między Bazyleą a Strasburgiem 8 elektrowni o łącznej sile 700 milionów kilowatów na godzinę.

W czasie uroczystości inauguracji premier Herriot wygłosił przemówienie w którym stwierdził, że Francja w dniu dzisiejszym daje raz jeszcze dowód swego głębokiego przywiązania do Alzacji.

Rząd nie zniechęca na terenie Alzacji propagandy wrogiej jedności i niepodległości republiki.

W części politycznej mowy Herriot podkreślił szczerze dążenia pokojowe Francji i pragnienie współpracy z innymi państwami nad poprawą sytuacji gospodarczej.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w Milhusie, gdzie Herriot wygłosił w ratuszu przemówienie, w którym zaznaczył, że olbrzymia praca dokonana przez Francję w Kaembes świadczy o woli pokojowej Francji i o jej dążności do ułatwienia stosunków pomiędzy narodami.

Krwawa tragedia rodzinna Żona adwokata niemieckiego popelniła samobójstwo.

Berlin, 9 października.

(t) W Kassel rozegrała się wczoraj krwawa tragedia rodzinna. 24-letnia Knilling żyła od kilku miesięcy w separacji ze swoim mężem adwokatem, który zabrał 7-letnią córeczkę do siebie. Zrozpaczona matka usiłowała kilkakrotnie uzbierać swoje dziecko, jednakże wszystkie

jej wysiłki spełzły na niczem, gdyż mąż ukrywał córeczkę przed swoją żoną. Wczoraj Knilling dowiedziała się, że córeczka znajduje się w domu matki męża. Gdy przybyła na miejsce, oświadczyła jej, że dziecka niema w domu. Matka w przystępie rozpaczki wyskoczyła z drugiego piętra i poniosła śmierć na miejscu.

Niemieckie ćwiczenia przeciwlotnicze na wybrzeżu bałtyckim.

Berlin, 9 października.

W prasie ukazały się sprawozdania z przebiegu ćwiczeń ochrony przeciwlotniczej na wybrzeżu bałtyckim.

W ćwiczeniach tych brało udział 100 posterunków ochrony przeciwlotniczej, 12 lotnych oddziałów tego rodzaju, lekkie jednostki floty wojennej karabiny maszynowe, kolumna reflektorów i kilka

krajozników stojących w portach.

Markowano dzienne i nocne ataki lotnicze na obiekty wojskowe i na obszary zamieszkałe przez ludność cywilną.

Ćwiczenia wykazały pewne braki z powodu niedostatecznej ilości środków komunikacyjnych oraz niedostatecznego zaopatrzenia obrony pod względem środków walki czynnej.

Zuchwale włamanie do kancelarii probostwa przy kościele św. Piotra i Pawła

Katowice, 9 października.

Nocy dzisiejszej dokonano zuchwalego włamania do probostwa przy kościele Piotra i Pawła w Katowicach.

Nieznani sprawcy po wycięciu szyby w oknie dostali się do kancelarii ks. prob. Matejki, którą całkowicie splądrowali. Lupem złodziej padło około 8000 zł.

Harakiri żołnierza japońskiego

Tokio, 9 października.

(t) Niezwykły wypadek miał miejsce podczas manewrów armji. Jeden z żołnierzy miał zatrąbić na cześć generała, nie uczynił tego jednak w porę. Żołnierz tak przejął się niedopatrzaniem, że po przybyciu do koszar popelnił harakiri.

Królewicz rumuński wraca do Bukaresztu.

Paryż, 9 października.

Królewicz rumuński Michał w towarzysztwie adjutanta króla Karola płk. Gri-goresco wyjechał dziś z Paryża do Bukaresztu, żegnany na dworcu przez posła rumuńskiego w Paryżu Cesjano.



NIE PRZERWATYWI! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLLA”**
winien Pan żądać, wszysto inne zaś rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLLA”

z tą marką



na każde
kopercie

Dr. MED.

Al. Kopcowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

mieszka obecnie

Gdańska 37

Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

DR. MED.

G. WEGMAJSTROWA

CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE

powróciła

ZAWADZKA 20, tel. 246-58

przyjmuje od 4-6 wiecz.

Ojciec Święty

jest zdrow.

Citta del Vaticano, 9 października.

W związku z wiadomościami prasy zagranicznej o złym stanie zdrowia Ojca św., sfery watykańskie stwierdzają całkowitą bezpodstawność tych pogłoszek.

Karpiński wystartował do Heratu.

Teheran, 9 października.

Kapitan Karpiński wystartował dziś o godz. 8-ej rano z Teheranu do Heratu, dokąd miał przybyć o godz. 16-ej. W poniedziałek lotnik udać się ma do Kabulu przez Kandahar.

Pogoda bardzo dobra.

„CYRULIK”

teatr art. lit.

w gmachu teatru „Scala”, Śródmiejska 15,

tel. 232-33.

Zizi Halama, Zofia Terne Janina Winiarska, Basia Gilewska oraz gościnnie występujący J. Borodski na czele całego zespołu zapraszają do „Cyrulika” na pełną humoru i wesela rewję „Publiczność na scenie”. — Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

Ceny biletów od 65 groszy.
Kasa czynna od godz. 11 do 2 i od 5 do końca przedstawienia 50-1

Handlarz ryb w Londynie

twierdzi, że jest synem
b. cesarza Meksyku.

Londyn, 9 października.

W Londynie zjawiał się „nowy Habsburg”. Jest nim 65-letni Franciszek Maksymilian Rudolf Brightwel, drobny handlarz ryb, który utrzymuje że jest synem b. cesarza Meksyku Maksymiljana, brata cesarza Franciszka Józefa. Brightwel twierdzi dalej, że urodził się w Watykanie, dokąd matka jego udała się do papieża Piusa IX z prośbą o pomoc dla uwięzionego już wówczas cesarza. W Watykanie, z wielkiego wzruszenia, wobec daleko posuniętej ciąży, cesarzowa Karolina urodziła syna, którego potajemnie wywoziła i ulokowała w Anglii. Synem tym ma być właśnie Brightwel, zgłaszający dziś pretensje jako spadkobierca Habsburgów.

Eugenjusz Bodo ...

... Głos Pustyni



Październik

10

Poniedziałek

Dziś Franciszka
Jutro Pacydy

Wschód słońca	5.51
Zachód słońca	16.56
Wschód księżyca	15.54
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	36.05
Łybiec dnia	54.10

Nowa świątynia.

Poswięcenie kościoła pod wezwaniem św. Franciszka.

(a) W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wzniesionego kościoła rzymsko-katolickiego pod wezwaniem św. Franciszka.

Nowa świątynia wzniesiona została przy ulicy Pabjanickiej, tuż przy przystanku tramwajów dojazdowych „Most”.

Ceremonii poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki w asyście licznych duchowieństw, przyczem wygłosił okolicznościowe kazanie, podnosząc rozwój kościoła na terenie Łodzi.

Następnie przemawiali przedstawiciele Akcji Katolickiej Diecezji Łódzkiej, podnosząc między innymi zasługi ks. kan. Nasierowskiego, którego pracy i inicjatywy zawdzięczać należy wzniesienie nowoposwieconej świątyni.

Spis poborowych rocznika 1912.

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do spisu w biurze wojskowo-policyjnym magistratu m. Łodzi (Zawadzka 11) poborowi rocznika 1912, zamieszkał na terenie II komisariatu P. P., o nazwiskach rozpoczynających się na literę K, L, Ł, M, N, O, P, oraz zamieszkał na terenie VII komisariatu P. P. o nazwiskach na literę U, W, Z, Ż.

W dniu jutrzejszym zaś t. j. we wtorek, dnia 11 b. m. stawić się winni do spisu poborowi, zamieszkał na terenie II komisariatu P. P., o nazwiskach na literę R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż, oraz na terenie VIII komisariatu P. P., o nazwiskach na literę A, B, C, D, E, F, (p).

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W środę, dnia 12 b. m. od godziny 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź—Miasto I.

Stawić się winni poborowi rocznika 1911 i starszych którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkuja na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów pol. państwowej i otrzymali imienne wezwania ze Starostwa Grodzkiego.

Likwidacja majątku

b. kasy przezorności kolei Fabryczno-Łódzkiej.

Łódzkie oddziały związku kolejarzy w swoim czasie wystąpiły do czynników miarodajnych w kwestii likwidacji i przejęcia majątku b. kasy przezorności kolei Fabryczno-Łódzkiej i łączących się z tem zwrotów składek, wniesionych przez b. pracowników tejże kolei.

W tych dniach pod adresem związku nadeszła odpowiedź z ministerstwa komunikacji w której powiadomiono związek, że Rada Ministrów przygotowała już projekt ustawy, zawierającej upoważnienie do likwidacji tej kasy, która to została na ostatnim posiedzeniu zatwierdzona.

Wobec tego zostanie on przedłożony sejmowi na rozpoczynającej się w październiku b. r. sesji do uchwalenia.

Skoro tylko ustawa ta przedzie przez sejm i senat, wyda ministerstwo komunikacji właściwe zarządzenia co do zaspokojenia pretensyj b. pracowników omawianej kolei oraz pozostałych po nich wdów i sierot, zacem można się spodziewać, że wypłata należnych sum nastąpi z początkiem 1933 roku. (p)

B. P.

MAURYCY KOHN

właściciel litografii i drukarni „Liberty“ w Warszawie, zmarł dnia 8 października r. b. przeżywszy 73 lata. Pogrzeb z Domu Przedpogrzebowego przy Cmentarzu Żydowskim w Warszawie odbędzie się we wtorek, 11 października o godzinie 3-ej po południu, o czem zawiadamiają pograżeni w głębokiej żałobie

60—2

Żona, Dzieci i Rodzina.

Jutro dnia 11 b. m. jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

b. p. JÓZEFA SILBERMANNA

odbędzie się o godz. 12-ej w południe na cmentarzu żydowskim nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika, na które zaprasza przyjaciół i znajomych

25—2

Żona i dzieci.

Sprytny złodziej okradł kuzynkę Łupem jego padło 4 tys. złotych.

Do Ignacji Wasilik, zamieszkałej przy ulicy Zródlanej 5 przybył jej kuzyn Wacław Rumianowski i poprosił ją u udzielenie mu noclegu, gdyż pokłocił się w domu, a nie posiada pieniędzy na nocleg w hotelu.

Wasilik przychyliła się do prośby kuzyna, a nawet odstąpiła mu własne łóżko i poszła spać do sąsiadki.

Rumianowski zamknął za nią drzwi na klucz i miast się położyć spać, począł szukać pieniędzy, wiedząc, iż kuzynka ma odłożone 4000 złotych.

Przy pomocy przyniesionego ze sobą łomu i siekiery, Rumianowski porobił zamki przy kufierku, szafie i szufladach, aż wreszcie znalazł poszukiwane pieniądze ukryte w szafie wśród bielizny.

Po dokonaniu kradzieży, Rumianowski opuścił mieszkanie swej kuzynki, zabierając ze sobą klucz od mieszkania, który następnie przerzucił przez płot do parku „Zródliska”.

Po okradzeniu kuzynki, Rumianowski począł bawić się „na całego”, nie przepuszczając ani jednej restauracji.

Na zakończenie „zabawy” udał się do prostytutki gdzie skradziono mu 500 złotych.

Po wytrzeźwieniu Rumianowski udał się dorożką do drugiej swej kuzynki Marii Minker, zamieszkałej przy ulicy Stefana 5, gdzie spał do południa, poczem wyszedł na miasto, celem zakupie-

nia sobie ubrania, palta, kapelusza, obuwia i bielizny.

Zakupione przedmioty Rumianowski nabył za 3000 złotych, poczem przewiózł je do mieszkania Minkerowej, którą powiadomił, iż jest agentem konfekcyjnym i przywiezioną do niej garderobę i bieliznę wziął w komis do sprzedaży w okolicznych wsiach i miasteczkach, poczem wyszedł na miasto, celem kupienia kufra by móc „towar” zapakować i wyjechać z nim na sprzedaż.

W międzyczasie Wasilik, nie mogąc dostać się do mieszkania, przypuszczając, iż kuzynowi wydarzyło się jakieś nieszczęście, zawiadzała ślusarza, polecając mu otworzenia siłą drzwi.

Ujrawszy nieład w mieszkaniu i brak pieniędzy, Wasilik domyśliła się, iż padła ofiarą podstępny kuzyna i o kradzieży powiadomiła policję.

W toku dochodzenia, policja ustaliła, iż sprytny złoczyńca ukrywa się przy ulicy Stefana 5.

Przy aresztowanym policja znalazła jeszcze 400 złotych, które pozostawił sobie na podróż.

Poszkodowana Wasilik otrzymała z powrotem gotówką zaledwie 400 złotych i odebrane od kuzyna rzeczy, które nabył za skradzione u niej pieniądze.

„Przykładny” kuzynek został osadzony w więzieniu przy ulicy Kopernika. (p)

Robotnicy poranili swego kolegę, którego posądzali o donosicielstwo.

W fabryce przy ulicy Kilińskiego nr. 202, należącej do firmy Bracia Samet, pracował robotnik Józef Stępień, zamieszkały przy ulicy Cegielińskiej 64. Na ostatnim zebraniu robotników zapadła uchwała wystąpienia do administracji fabryki z całym szeregiem nowych żądań, wysuniętych przez poszczególnych robotników.

Po zakomunikowaniu swych żądań ad-

ministracji fabryki, robotnicy przekonali się, iż administracja była już szczegółowo powiadomiona nawet o szczegółach zebrania wobec czego doszli do przekonania, iż Stępień powiadomił administrację fabryki o przemówieniach poszczególnych działaczy.

Wobec tego postanowiono krwawo się z nim rozprawić.

W chwili, gdy robotnicy opuszczali teren fabryki, do Stępnia podbiegło kilku robotników i zadali mu szereg ciosów w głowę, poczem zbiegli pozostawiając na ulicy swą ofiarę.

Do poranionego robotnika wezwano pogotowie, które udzieliło mu pomocy, poczem przewiozło do domu.

W toku dochodzenia, ustalono, iż Stępień padł ofiarą omyłki swych towarzyszy pracy.

Powiadomiona o powyższym policja, wszczęła dochodzenie, celem ustalenia nazwisk robotników, którzy dokonali napadu na Stępnia, gdyż poroniony wyjaśnił, iż sprawców napadu wskazać nie może, gdyż napad dokonany był z tyłu i momentalnie po pierwszym uderzeniu stracił przytomność. (p).

Wystawa obrazów
art.-mal.

Maurycygo Trębacza

Piotrkowska № 74

w salach Geyera

otwarta codzień od 10 rano
do 10 wiecz.

W dniu dzisiejszym SKŁAD I DRUKARNIA
SĄ NIECZYNNE
A. J. Ostrowski S-cy
Łódź, Piotrkowska 55.

25—2

19-letnia dziewczyna przejechana na śmierć przez autobus.

Mieszkanca Kalisza 19-letnia Agnieszka Nysz udała się pieszo do Turku w poszukiwaniu pracy, przyczem ażeby dojść do miasta rano, wybrała się w drogę późnym wieczorem.

Około godziny 3 nad ranem, zmęczona dziewczyna położyła się na szosie, ażeby wypocząć, jednakże zmożył ją sen. W tymże czasie jadący z nadmierną szybkością autobus, kursujący stale między temi miastami najechał na śpiącą zabijając ją na miejscu.

Szofer stwierdziwszy wypadek w obawie przed odpowiedzialnością nie zatrzymał autobusu i korzystając ze snu jadących z nim pasażerów, zwiększył szybkość i zbiegl.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła poszukiwania za zbrodniczym szoferem. (p)

Uroczystości szopenowskie w Łodzi.

(a) W dniu wczorajszym na terenie Łodzi odbyły się uroczystości zorganizowane przez Komitet tak zwanych „Dni Szopenowskich” na czele którego stoi prezydent m. Łodzi inż. Bronisław Ziemięcki.

O godz. 12-ej w południe w sali teatralnej Geyera, przy ulicy Piotrkowskiej 295 odbył się koncert.

Profesorowie i uczniowie konserwatorium muzycznego wykonali szereg utworów Szopena. Koncertowi przysłuchiwali się liczni słuchacze, rekrutujący się w lwiej części z pośród robotników.

O godzinie 14-ej w sali Teatru Popularnego, przy ulicy Ogrodowej zorganizowany został powszechny koncert szopenowski, wykonawcami którego byli również profesorowie i uczniowie konserwatorium muzycznego.

Na całość złożony się najniekniejsze utwory Szopena, które wykonane zostały nader udatnie i przyjęte zostały przez słuchaczy oklaskami.

O godzinie 18.30 w sali Scheiblera, przy ulicy Przedzalnianej 68 zorganizowany został drugi koncert muzyczny dla robotników, na którym obecnych było kilkaset osób.

Równocześnie odbywały się akademie i koncerty urządzone w szkołach powszechnych i średnich w których udział brali jako wykonawcy uczniowie tychże szkół, oraz profesorowie i uczniowie konserwatorium muzycznego.

Zakończenie tygodnia strzeleckiego.

(a) W dniach od 2 do 9 bm. odbywał się Tydzień Strzelecki.

Z racji zakończenia tego Tygodnia w dniu wczorajszym odbyły się na terenie Łodzi, tudzież w okolicznych miastach i osiedlach, uroczystości.

Na terenie Łodzi urządzone zostały akademie oraz pochody i defilady. Podobne uroczystości miały miejsce również w Rudzie Pabjanickiej, Zgierzu Pabjanickim i Tomaszowie.

Nora Ney ...

... Głos Pustyni

Kradzieże i włamania.

Nocy wczorajszej z posesji przy ulicy Anny Nr 23 dokonano zuchwałej kradzieży. Nieznani sprawcy zakradli się do wnętrza znajdującego się tam magazynów samochodowych, należących do Tadeusza Prądzyńskiego i skradli 6 kół z oponami różne części samochodowe i t. p. Łącznej wartości ponad 7,000 zł.

Sprawcy, po dokonaniu kradzieży załadowali łup na oczekujący samochód i zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo.

Tęże nocy dokonano włamania do mieszkania Edmunda Hoffakiera przy ulicy Nowej 34. Nieznani sprawcy otworzyli drzwi wytrychem i dostawczy się do wnętrza, skradli garderobę, futra i bieliznę na sumę 2,000 złotych.

Do składu manufaktury Jakóba Rubinsteina przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 32 włamali się złodzieje i skradli pięć chustek, wartości 450 zł.

Z mieszkania Szyi Gromana przy ulicy Łokatorskiej Nr. 6 niewykryci sprawcy skradli przy pomocy włamania garderobę i bieliznę, wartości 1200 złotych.

We wszystkich wypadkach powiadomiona policja prowadzi poszukiwania za złodziejami.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w poniedziałek, po cenach niższych, uroczona tańcami i śpiewami wesola groteska bohatera Calderona „Circe” w wybornej inscenizacji dyr. St. Wysockiej. Ceny niższe.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, jutro i pojutrze ciesząca się wzrastającym powodzeniem ciekawa społeczna komedia B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa” w doskonałej interpretacji: Sucheckiej, Lenka, Sliwińskiego, Madalńskiego i reżysera sztuki Szeleńskiego.

WYSTĘP LODY HALAMY w Teatrze Miejskim. We wtorek wystąpi raz jeden gwiazda scen warszawskich Lody Halama w specjalnym propagandowym repertuarze, opracowanym dla Teatru Montparnasse w Paryżu, dokąd udaje się znakomita tancerka. Obok Halamy wystąpi artystka Teatru Nowości w Warszawie Ada Owidzka i popularny komik recytator Morekiego Oka Jętrzy Welin. Ceny niepodwyższone.

OPERETKA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa Nr. 18).

Dzisiaj i jutro po cenach popularnych (od 40 groszy do zł. 1.50) melodiyna, pełna humoru operetka w 3-ach aktach E. Kalmana „Księżna Cyrkownika”. W głównych rolach: Zamorska, Melodystówna Szerzyńska, Sowiński, Zieliński, Winkler — reżyser sztuki, Tańce i ewolucje układu W. Wierzbickiego.

Wkrótce premiera operetki Jacobiego „Targ na dziewczęta”. W przygotowaniu „Pan Teusz” A. Mickiewicza.

„CYRULIK” W „SCALI”.

Dzisiaj w dalszym ciągu grana będzie wspaniała rewja „Publiczność na scenie”, na którą składa się 20 przebojowych numerów, gorąco oklaskiwanych przez rozabawioną publiczność.

JAR.

Dzisiaj w poniedziałek o godz. 8 i 10 wieczorem ostatni dzień przebojowej rewii „TIP-TOP”. — Jutro premiera rewii p. t. „Raz a dobrze!” przy udziale pierwszorzędnych sił artystycznych.

RADJOPROGRAM

PONIEDZIAŁEK, dn. 10 października 1932 r.

- 11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gl. Wojs. St. Meteor. dla kom. lotniczej.
- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10: Odczytanie progr. na dzień bież.
- 12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasowy Polskiej
- 12.20—12.40: Płyty gramofonowe.
- 12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny.
- 12.45—13.55: Płyty gramofonowe.
- 13.55—14.00: Przegląd komunikacyjny.
- 14.00—16.00: Przerwa.
- 16.00—16.15: Płyty gramofonowe.
- 16.15—16.30: Lekcja języka francuskiego — kurs elementarny. Lektor L. Ropuigny
- 16.30—16.40: Płyty gramofonowe.
- 16.40—17.00: „Nowy kodeks karny” — wygłosi podprokurator Olgierd Miesna.
- 17.00—17.55: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, Lucja Czechowiczówna (sopran), Bronisława Marwidówna (sopr.) i Ludwik Urstein (skomp.).
- 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
- 18.00—19.00: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomia”.
- 19.00—19.20: Rozmaitości
- 19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi repertuar teatrów.
- 19.30—19.45: Na widnokręgu.
- 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00—22.00: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, Wincenty Jakubczyk (klarnet) i Ludwik Urstein (skomp.).
- W przerwie: Wiadomości sportowe. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.
- 22.00—22.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Waclaw Frenkiel.
- 22.15—22.55: Muzyka taneczna.
- 22.55—23.00: Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteor. i komun. policyjny.
- 23.00—24.00: Dalszy ciąg muzyki tanecznej

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 20.00. FRANKFURT. Koncert symf.
- 20.00. LIPSK. Koncert symf.
- 20.00. KOPENHAGA. Koncert symf.
- 21.00. BRUKSELA. Koncert symf. pod dyr. Fel. Weingartena.
- 21.00. PARYŻ. „Dama kamelkowa” — sztuka Al. Dumasa.
- 21.10. WIEDEN. „Msza koronacyjna” — Liszta.
- 21.15. LONDYN REG. Koncert symf.
- 22.35. DAVENTRY. Koncert kameralny.

Dyżuru aptek.

Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasa (Plac Kościelny 10), A. Charemszy (Pomorska 12) E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antonowicza (Pabianicka 50).

Marja Bogda ...

... Głos Pustyni



Najnowszy przebój obecnego sezonu! reż Wilhelma Thiele
prześliczna LILJAN HARVEY i wytworny HENRY GARAT oczarują w filmie p. t.

„Liljanka chce się rozwieść” ...

Aresztowanie wyrodnej matki która udusiła swe 3-miesięczne dziecko

Przechodnie obok dworca kolejowego Łódź - Kaliska, zauważyli średniej wielkości paczkę leżącą przy brzegu rzeczki Balutka, przepływającej przez wieś Cyganka powiatu łódzkiego. Gdy otworzyli paczkę ku swemu przerażeniu znaleźli w niej zwłoki noworodka płci żeńskiej liczącego około 3 miesięcy życia z mocno zacienionym sznurkiem na szyjce. Prerażeni przechodnie niezwłocznie powiadomili policję o swoim odkryciu, która wszczęła dochodzenie, celem ustalenia potwornej zbrodniarki. Wkrótce aresztowano wyrodną matkę, którą okazała się 19-letnia Apol. Liśkiewicz, przybyła przed kilku dniami do rodziny swej zamieszkałej we wsi Cyganka.

Liśkiewicz pracowała w Łodzi w charakterze służącej i gdy uczuła się matką, została z pracy zwolniona i od tego czasu wałęsała się bez celu po Łodzi, aż wreszcie zdecydowała się z dzieckiem powrócić do rodzinnej wsi. Rodzice nie chcieli przyjąć do domu „wyrodnej” córki wraz z dzieckiem, co zmusiło nieszczęśliwą dziewczynę do zabójstwa dziecka i wrzucenia trupa do rzeki. Aresztowaną dzieciobójczynię przewieziono do Łodzi i osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji prokuratora. (p)

Zemsta za złożenie niekorzystnych zeznań. Twarz obłana kwasem siarczanym.

Późnym wieczorem w sobotę, lokatorzy domu przy ulicy Łagiewnickiej nr. 3 zostali zaalarmowani rozpaczliwymi krzykami i wołaniem o pomoc. Prerażeni mieszkańcy domu wybiegli na korytarz, gdzie ujrzeli wijącą się w bólach na schodach lokatorkę tegoż domu Pesę Rozenberg z poparzoną twarzą kwasem siarczanym. Nieszczęśliwą kobietę zaniesiono do mieszkania i wezwano pogotowie kasy chorych. Lekarz stwierdził ciężkie poparzenie twarzy nieszczęśliwej, jednakże ulegając żądaniom rodziny poszkodowanej przewiózł ją jedynie do lecznicy kasy chorych. W czasie badania przez policję, Rozenberg oświadczyła, iż spraw-

czynią jej oszpecenia twarzy jest sasiadka jej Gołda Ojzerowicz zamieszkała w tymże domu, która uzbrojona w garnek z kwasem siarczanym oczekiwała jej powrotu do domu na schodach. Po dokonaniu strasznego czynu, Ojzerowicz pobiegła do swego mieszkania, gdzie zamknęła się na klucz, w obawie przed zemstą rodziny Rozenberg. Przynajmniej zeznania zeznała w sądzie w dniu onegdajszym na niekorzyść Ojzerowicz. Aż do przeprowadzenia pierwiastkowego dochodzenia, Ojzerowicz została zatrzymana w III komisariacie policji.

Wieści gospodarcze.

Len zwyżkuje.

Ostatnie tygodnie przyniosły na rynku lnu silną zwyżkę cen, pozostającą w związku z wahaniami na światowych rynkach surowca bawełnianego. Notowania cen surowego lnu oraz bawełny wykazały silną zbieżność. Rzecz oczywista, że redukcja przestrzeni uprawnej i oczekiwane w związku z tem zmniejszenie zbiorów w granicach około 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowią również poważny czynnik zwyżki cen lnu. We wszystkich bowiem krajach Europy zachodniej, środkowej i wschodniej przestrzeń uprawna zajęta pod len zmniejszyła się w granicach o 30 do 40 proc. Jedyny wyjątek stanowi Z.S.S.R., gdzie przestrzeń uprawna w związku z realizacją piatiletki włókienniczej została zwiększona. Również i tutaj jednak zbiory nie będą zbyt wielkie z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych. Czynniki te wytworzyły na rynku lnu ostatnio tendencję mocną, która według ogólnych przewidywań utrzyma się przez dłuższy okres czasu.

Mocna tendencja wełny.

Trzeci dzień aukcyj wełny kolonialnej w Londynie przyniósł poważne ożywienie zapotrzebowania i dalszą zwyżkę cen w granicach około 5 proc. w porównaniu do poprzedniego tygodnia. W ten sposób przeciętna zwyżka cen surowej wełny od początku trwania aukcyj waha się w granicach od 15—20 procent.

NOTOWANIA BAWELNY.

Z Nowego Jorku i Nowego Orleanu notowań otrzymano.
Liverpool 7 października, Loco 5.84, październik 5.62 listopad 5.60, grudzień 5.57, styczeń 5.56, luty 5.56, marzec 5.56, kwiecień 5.56, maj 5.57, czerwiec 5.57, lipiec 5.57, sierpień 5.56, wrzesień 5.56, październik 5.55, listopad 5.58, — Bawełna egipska: Loco 8.30 październik 7.89, listopad 7.95, grudzień 7.93, styczeń 8.04, marzec 8.11, maj 8.18, lipiec 8.26.
Upper, 7 października, Loco 7.21, październik 7.01 listopad 7.01, grudzień 7.02, styczeń 7.04, marzec 7.09, maj 7.13, lipiec 7.15.
Breme, 7 października, Loco 8.24, grudzień 8.01, styczeń 8.12, marzec 8.13, maj 8.24, lipiec 8.39.
Aleksandria 7 października, Bawełna Sakellariadis: listopad 15.50, styczeń 15.64, marzec 15.75, Ashmouni: październik 12.46, grudzień 12.51, luty 12.59.

MILIONOWE UPADŁOŚCI W PRZEMYSLE CZESKOSŁOWACKIM.

Czeskosłowacki związek wierzycieli donosi o następujących przymusowych układach sądowych: bracia Grünhut, Fabryka Obuwia w Holicach, pasywa 1.46 milionów, aktywa 950 tys. k. cz., firma proponuje wierzycielom 45 proc. należności. M. Valcinar i Lukáš, tartaki i handel hurtowy drzewem w Jablonkowie, pasywa 1.33 mil., aktywa 940.000 k. cz., Słowacka Fabryka Szkła i Lustre, Vasa i S-ka w Bratysławie, pasywa 1.11 mil., aktywa 916 tys. k. cz., prosy o moratorium, fabryka motorów elektrycznych Kilian i S-ka w Morawskiej Ostrawie, pasywa 777 tys., aktywa 739 tys. k. cz., Recht i Röhms, młyny parowe, piekarnie i dom zdrojowy w Mariánských Láznach, pasywa 4.736, aktywa 3.149 k. cz.

WZROST EMISJI NA RYNKU HOLENDERSKIM.

We wrześniu r. b. wylano na rynkach holenderskich do publicznej subskrypcji, pożyczki w łącznej wysokości 20.4 mil. hfl. wobec 15 mil. hfl. w miesiącu poprzednim. Z powyższej kwoty 80 proc. przypada na pożyczki komunalne.

ZNOWU SILNE PRZESUBSKRYBOWANIE EMISJI SKARBOWEJ W ANGLII.

Na wylano w dniu 1 października r. b. emisje krótkoterminowych obligów skarbu brytyjskiego na sumę 45 mil. £., zgłoszono zapisy w ogólnej wysokości 73.290.000 £. rozdzielono jednak tylko 45 mil. £. W pierwszym tygodniu miały być emitowane obligi na ogólną sumę 50 mil. funtów szterlingów.

Bójki i rozprawy nożowe

(a) Przy zbiegu ulic Marvińskiej i Brzezińskiej w czasie bójki pobity został i odniósł dwie rany tłuczone głowy 27-letni Feliks Sobczak, zamieszkały przy ul. Sikawskiej 11. Sobczak opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego. Sprawcy napaści zbiegli i policja wdrożyła za nimi poszukiwania.

(a) Na ulicy Kilińskiego obok posesji 84, napadnięta została i pobita przez nieznaną sprawców 53-letnia Pesa Kornfeld, zamieszkała przy ulicy Rokicińskiej 16.

Kornfeld odniosła rany tłuczone głowy i ogólne potłuczenie ciała. Wezwany lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł pobitą w stanie osłabionym do domu.

(a) We wsi Zarzew, pod Łodzią wywiązała się bójka między 27-letnim Feliksem Chachulą, a 39-letnim Janem Kielemem, mieszkańcami tejże wsi. Obaj awanturnicy zadali sobie liczne rany nożami. Bójkę zlikwidowała policja, która awanturników przeprowadziła do komisariatu, gdzie wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannych.

(a) Na ulicy Limanowskiego 11 napadnięty został i pobity przez nieznaną sprawców 32-letni murarz Stanisław Janiak, zamieszkały przy ul. Cymera 3.

Janiak odniósł potłuczenia głowy i szyi. Rannego opatrzył lekarz pogotowia Kasy chorych poczem przewiózł w stanie osłabionym do domu. Za sprawcami napaści policja wdrożyła poszukiwania.

Biurowo budowy kanalizacji m. Czestawa Trocheńskiego prowadzi na posesji przy ulicy Zielonej Nr. 61 oraz Pomorskiej Nr 52, roboty nad przyłączeniem wymienionych posesji do sieci głównej kanałów miejskich. Nocy wczorajszej nieznanymi sprawcy skradli z budowlu pompę do wydobywania wody oraz różne narzędzia, łącznej wartości 1.200 złotych

3 gwiazdy:

Maurice CHEVALIER
Jeanette MAC DONALD
Rouben Momoulian

w najnowszym filmie o najcudniejszych melodjach

„Kochaj mnie dziś”

80-1 **wkrótce, gdzie?**

BEZPŁATNIE PORADY DLA KAŻDEGO

Szczęście i powodzenie Twoje zależy jest od gwiazd i planet, które od przyścia na świat wywierały wpływ na Twój los życia i przeznaczenie, charakter, skłonności i zdolności. Znajac swój horoskop uświadamiamy sobie co nas spotkać może w przyszłości i obliczyć terminy wydarzeń mogących nastąpić w Twoim życiu. Dla otrzymania bezpłatnego horoskopu, napisz imię, rok i datę urodzenia, otrzymasz opracowane naukowo przy pomocy MEDIUM porady i wskazówki jak uniknąć niepowodzeń. Na koszt kancelaryjne i przesyłkę horoskopu bezpłatnego, nadesłać jeden złoty (znaczki pocztowe). ADRES: **Marja BICZ, WARSZAWA, ul. Koszykowa 28, m. 34.**

Nieście pomoc najbiedniejszym

Do czasu rozpadnięcia się i kolonizacji było Marokko w ciągu długich wieków jednym z potężniejszych państw świata.

Jeszcze w końcu ubiegłego stulecia obok cesarza Abisynji był sultan Marokka jedynym niezależnym władcą w Afryce, panującym nad sześcioma milionami poddanych rozmieszczonych na obszarze większym od Polski. Świetne tradycje dawnych władców Marokka, wojowników i uczonych, założycieli i zdobywców państw wygasły powoli i państwo ich podzieliło między siebie Francuzi i Hiszpanie. Hiszpani przypadła niewielka część północna z głównym miastem Tetnan, Francji — cała reszta, większa co do obszaru od niej samej, drobny skrawek naokoło Tangeru został umiędzynarodowiony.

Sultan pozostał, pozostał wschodni przepych jego pałaców, pozostała barwna złuda jego władzy, ale to tylko miraż, tak samo, jak się stało z potężnym ongiś sultanatem Zanzibaru. W 1894 roku umarł Mulaj Hassan, ostatni niezależny sultan Marokka, który z nadzwyczajną energią dążył do utrzymania rozpadającego się państwa i zachowania jego niepodległości. Już przy nim jednak rozpoczął się rozkład sultanatu, którego część powstała przeciwko swemu władcy. Państwa europejskie zainteresowane były w utrzymaniu w Marokku spokoju ze względu na swe interesy handlowe, szczególnie zaś Francja, której algierskie posiadłości sąsiadowały ze zbuntowanymi częściami Marokka. Spowodowało to interwencję Francji. Sultan, który nie mógł dać sobie rady z własnymi poddanymi, tembardziej nie liczył na stawienie skutecznego oporu europejczykom i pragnąc ratować się, wygrał jednym przeciw drugiemu. Obok „kotła“ bałkańskiego powstał „kocioł“ marokański i niewiele brakowało, by światowa zawierucha, która wyłoniła się z pierwszego w 1914 roku, wybuchła już w 1906 roku z powodu Tangeru.

Po śmierci Mulaj Hassana objął władzę Abdul Asis, syn jego. Przeniósł on swą rezydencję z północnej stolicy — Fezu, do południowej — Marakeszu. Marakesz leży u podnóża Atlasu i znajduje się na drodze z przelęczy Atlasu do Timbaktu. W 1908 roku Abdul Asisa zdeponował jego brat przyrodni Mulaj Hafid. Za jego rządów — nominalnych już tylko — wojska francuskie zajęły Casablanca, potem Fez i ustanowiły swego rezydenta w Rabacie. Do Rabatu również przeniósł się wtedy sultan Mulaj Jussuf, na rzecz którego abdykował brat jego Mulaj Hafid. Z cienia władzy sultańskiej pozostało tylko złudzenie tej władzy, — faktyczną sprawował rezydent Francji.

Jak zmienne były koleje potężnego ongiś państwa, tak różna jest ludność Marokka; obok plemion Atlasu, tak niemal czarnych jak murzyni, spotyka się typy arabskie, plemiona o zupełnie jasnej skórze i blond włosach, innych znowu, przypominających egipskich fellachów. Co do pochodzenia mieszkańców Marokka istnieją najrozmaitsze wersje; najczęściej uważa się ich za Berberów lub Maurów; Ossendowski chce widzieć w nich potomków czerwonoskórych indjan. Jakby nie było — islam, który nie uznaje narodowości, lecz tylko religię, zjednoczył rozmaite rasy, zamieszkujące Marokko.

Góry Atlasu, stanowiące naturalne fortece, zamieszkałe są przez plemię Kabyłów, bardzo wojownicze, które pod wodzą Abdel-Krima przysporzyły dużo kłopotu wojskom Francji i Hiszpani. Wojownicze to plemię jest dla Marokka tem, czem Sparta nie była dla Grecji, czem są Zulusi dla Południowej Afryki. Kto wie, czy nie ich wygląd — golone głowy z pozostawionym kosmykiem skarpowym — nasunął myśl o indyjskim pochodzeniu Marokańczyków, aczkolwiek ich uczesanie przypomina również osetedce kozackie.

Najwięcej jednak prawdopodobieństwa w sprawie pochodzenia Berberów ma hipoteza, umieszczająca ich kolebkę w Małej Azji w sąsiedztwie Assyrii i Babilonu. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać istnienie na północnym brzegu Sahary na stokach Atlasu glinianych drapaczów chmur takich, jakie opisaliśmy w poprzednim numerze p. t. „Chicago w Arabji“. Budowle te, jak i znajdujące się w Hadramancie, wykazują zdumiewające podobieństwo ciężkiej assyryjskiej architektury ze swymi strzelnicami, blankami, murami i narożnymi wieżycami — kompletne fortece. Styl ten przypomina nawet umieszczone w murach, jako rynnny do ścieku wody deszczowej wydłużone belki. Przedewszystkiem jednak

assyryjskość stylu stwierdza brak okrągłych form, tak charakterystycznych dla budownictwa arabskiego. Ten ostatni fakt dowodzi, że styl ten do Berberji nie mógł być przyniesiony przez Arabów, którzy w VII wieku rozpoczęli swój zwycięski pochód na Zachód w imię wojującego Islamu, i wprowadzili swój styl w Północnej Afryce i Hiszpanji. Tem więcej jest to wykluczone, że Berberowie długo i żaźnienie opierali się wszelkim wpływom arabskim. Pozostaje zatem teoria Małozjatyckiego pochodzenia Berberów — postawiona przez Paul Odnota — jako, zdawałoby się jedynie uzasadniona.

Przez Centralną Azję

Niedawno ukończona została wielka wyprawa naukowa wprost Azji, finansowana bardzo szczerze przez znanego fabrykanta samochodów A. Citroëna, znajdującą się pod kierownictwem G. M. Haardt'a. Jedną część ekspedycji pod osobistym dowództwem kierownika wyprawy wyruszyła 4 kwietnia 1931 r. z Bejrutu przez Syrię, Mezopotamię, Persję, Afganistan i „dach świata“ — Pamir do chińskiego Turkestanu; druga część, dowodzona przez portucyznika marynarki Point'a w połowie maja tegoż roku opuściła Tientsin, by na gąsienicowych samochodach dotrzeć do miejsca spotkania przez pustynię Gobi.

Specjalne trudności miała do pokonania grupa Haardt'a. Na zlodowaciałych przełęczach wyżyn Pamiru auta okazały się nieodpowiednie. Przejście przez wysokogór-

Wulkany są straszliwą klęską tych krajów, które „cieszą“ się ich posiadaniem — ale istnieją kraje, posiadające wulkany w takiej obfitości, że koniecznym jest prowadzenie nad nimi niejako systematycznego nadzoru, co w czasach ostatnich doprowadziło nawet do uzyskania z wulkanów pewnych korzyści technicznych.

Do tych krajów należą przedewszystkiem — jak wiadomo — wielkie wyspy archipelagu Malajskiego na południe od Azji, z wyspą Jawą na czele, stanowiące wschodnio-indyjskie kolonie Holandji. To też na wyspie Jawie istnieje w miejscowości Bandoen specjalna stacja naukowa i obser-

watorium wulkanologiczne, którego kierownik dr. Stehn zakomunikował niedawno nieźmiernie interesujące rezultaty swoich badań tam czynionych od roku 1919.

Obserwatorium to ma ogromne pole działania i badania, albowiem na tych wyspach znajduje się nie mniej, niż 109 czynnych wulkanów. Pod systematyczną, codzienną „kontrolą“ stacji znajduje się osiem wulkanów różnych typów, w których stale mierzy się temperaturę, analizuje się prądy gazów z nich wypływające i rejestruje się wszelkie wstrząśnienia.

Materiał spostrzeżeń nagromadzonych w ciągu tych długoletnich obserwacji jest bardzo ciekawy. Np. w zachodniej części Jawy stwierdzono wydobywanie się z powierzchni wulkanicznej w pewnym miejscu czystej pary wodnej o prężności 4 i pół atmosfer. Ponieważ ta „produkcja“ pary przez siły wulkaniczne trwa już nieprzerwanie od lat czterech, skonstruowano urządzenia, które zużytkowują wielkie ciśnienie pary do wytwarzania prądu elektrycznego, a więc zrobiono z wulkanu elektrownię.

Szczególniej interesujące obserwacje poczyniła wymieniona już stacja wulkanologiczna nad słynnym wulkanem Krakatau, który w ostatnim czasie dał światu rzadkie zjawisko wulkanu czynnego bezustannie w ciągu całych prawie lat trzech — od początku roku 1928 do jesieni r. 1930. (Dodać tu trzeba, że od końca września ub. roku Krakatau znowu wykazuje niepokojącą aktywność).

Otóż kraterzy tego strasznego Krakatau od roku 1883 pograżone w głębi morza (wulkan Krakatau znajduje się na małej wysepce w cieśninie Sunda, pomiędzy wyspą Sumatrą a indochińskim półwyspem Malakką), rozpoczęły nagle w liczbie pięciu naraz, gwałtowną czynność, wyrzucając w górę na wielką wysokość olbrzymie słupy wodne, na których szczycie siła wybuchu unosiła stałe substancje w postaci bloków i „bomb“ skalnych oraz popiołu.

W pewnym okresie nieprzerwanych obserwacji nad czynnością tak groźnie zamiatającego wulkanu, wykazano, że Krakatau w ciągu 24 godzin miał 16.000 poszczególnych wybuchów. Był to obraz zupełnie niesamowity, gdy na powierzchni wzburzonego, jakby gotującego się morza, wydzwigały się z głębi wód coraz to nowe wyspki, które znikaly, aby powstawać na nowo. Wypom tym plastyczny język i plastyczna wyobraźnia tuziemców nadała nazwę „dzieci Krakatau“.

Szarańcza w Ameryce

Niewiadomo skąd przylatuje i dokąd dąży; chmura owadów pojawia się nad polami Stanów: Montana, Dakota, Jowa, Nebraska, Minnesota, przelatując do 50 mil (angielskich) na godzinę. Po przejściu szarańczy nie pozostaje na polach ani źdźbła trawy.

Rząd i towarzystwa rolnicze podejmują zaciętą walkę z plagą szarańczy. Istnieje specjalny fundusz pomocy dla poszkodowanych przez szarańczę, z którego w ubiegłym roku wypłacono przeszło 15 milionów dolarów. Obecnie zamierza się zwalczać szarańczę z jej żywiołu: z powietrza przy pomocy aeroplanów. Powierzchnia półnawiedzonych przez szarańczę w wymiennionych stanach jest szacowana na około 47 tysięcy mil kwadratowych. Zniszczone zostaje praca miliona ludzi o wartości dwóch miliardów dolarów.

Obawy przed szarańczę i przygotowania do obrony i walki są zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że szarańcza składa jednorazowo 600—800 jajeczek i wyprawdza rocznie na świat potomstwo, liczące 150.000—400.000 sztuk, co przy niesłychanej żarłoczności szarańczy powoduje miliardowe straty.

ne wąsów, tatuują sobie na górnej wardze wąsy, by choć pozornie posiadać tę męską ozdobę.

Prosty i nieskomplikowany jest ich charakter, zarówno jak i światopogląd; ubóstwiają naturę — słońce, morze, ziemię, wiatr; zwierzęta, nawet rośliny, które spożywają z całym surowym ceremoniałem, należnym bóstwu. Podczas święta ryżu, należnym jego odbywa się przy akompaniamencie pieśni tak naiwnych, że aż wzruszających: „O, wspomniały ryżu! Jak pięknie wyrosłeś! Ubóstwiamy cię, gdyż karmisz nas ty, którego czcimy, któremu dziękujemy składamy, który teraz spożywamy“.

CAROLINA

Czterysta lat temu, w roku 1532 wszedł w życie pierwszy od czasów rzymskich kodeks karny Karola V.

Constitutio criminalis carolina (stąd popularna nazwa kodeksu: „Carolina“) uzgodnił i ujednostajnił postępowanie karne na całym olbrzymim obszarze Cesarstwa Rzymskiego, obejmującego Niemcy, Austrię, Węgry, Grecję, Holandję, Flandrię, Burgundję, Brabant, Alzację, Lotaryngię, Kastylię, Aragon, Toledo, Walencję, Sycylię, Trypolitanję, Marokko, Dalmację, Krocację, Nawarę, Sardinję, Granadę, Fryzję, Szwabję, Wirtembergję, Szyrję, Karyntję i t. d.

Do czasów Karoliny nieznanym było pojęcie prawa karnego, obce średniowieczu, jak obce mu było pojęcie społeczeństwa. Nie znano przestępstw w stosunku do państwa, karano jedynie wykroczenia przeciwko osobom. Wynikiem takiego ujęcia była zasada: sędzia nie wkracza, gdzie niema oskarżyciela. Zbrodnia była karana według wysokości szkody. Było rzeczą zupełnie możliwą, że morderca pozostawał bezkarny, jeśli potrafił ułożyć się ze spadkobiercami swej ofiary o sumę odszkodowania.

Takie ujęcie przestępstw z punktu widzenia interesów prawnoprywatnych, nie zaś, jak obecnie, prawnopństwowych, musiało doprowadzić do bezprawia z chwilą upadku rycerstwa, gdy ucziwość poczęła tracić swój walor. Prawo stawało się fikcją. Prawo stało za tym, kto miał siłę. Zjawiająca się w takim okresie Karolina, ujmująca w paragrafy prawa zarówno winę, jak i karę, wprowadzająca zaczątki pojęcia prawa państwowego na miejsce prywatnego — była olbrzymim krokiem naprzód w organizacji życia społecznego.

Kary przewidziane kodeksem? Surowe, jak tego wymagały ówczesne zwyczaje: mordercy i truciele podlegali karze łamania kołem; dzieciobójcy byli zakopywani żywcem; złodzieje i włamywacze zawisali na stryczku; krzywoprzysiężcom obcinano palce; cięższe przestępstwa karane były ciemnicą lub chłostą, która stosowana była również, jako obostrzenie w wypadkach cięższych przed wykonaniem wyroku śmierci. Charakterystyczną jest rzeczą, że przestępcę kodeks Karola V nazywa stale „biednym“.

Kramiki w Afryce

Drobny handel z murzynami spoczywa wyłącznie w rękach Indusów, którzy bezwzględnością swą i sprytem w obcowaniu z czarnymi, skutecznie konkurują z białymi handlarzami. Handlowe ich metody ilustruje następujący przykład. Do „duki“ (buda z falistej blachy) brunatnego kupca przychodzi murzyn, który zaoszczędził sobie 100 szylingów i pragnie je ulokować w banku. — Głupi — mówi kupiec — ty wierzysz tym ludziom z banku, którzy mają pilnować twoich pieniędzy i jeszcze chcą ci płacić cztery szylingi rocznie? Toż to wyraźny szwindel. Daj lepiej pieniądze na przechowanie mnie: zapłacisz mi za to, co prawda 5 szylingów rocznie, ale możesz spać spokojnie, bo ja twego skarbu będę dzień i noc pilnować“.

Rozumowanie trafia do przekonania czarnemu człowiekowi. Transakcja dochodzi do skutku. Sprytny kupiec składa pieniądze w banku i ma na czysto, za nie 9 procent zysku. Na tem jednak nie koniec. Czarny kapitalista zjawia się co parę dni w kramiku, by przekonać się, czy jego „stróż“ jest zdrow i żywy i czy dobrze pilnuje powierzonych mu pieniędzy. Ale nawet w Afryce nie można tak często przychodzić do kupca na pogawędkę. I nasz murzyn znosi swoje surowce, które chytry kupiec za pół ceny wymienia na drogo liczący towar; i kontent jest, że za tę cenę może oglądać codziennie nawet tego, komu powierzył swój skarb.

A obok sklepik białego kupca świeci pustka.

Ajnosi

Najdziwniejsze plemię, zamieszkujące wyspy Japońskie, to Ajnosi. Niegdyś znajdowali się oni na całym archipelagu, potem japońscy najeźdźcy wypierali ich coraz bardziej ku północy tak, że już ku końcowi osiemnastego stulecia pozostali tylko w północnej części wyspy. Obecnie naliczono ich jeszcze 17.000, w dziesięć lat później było ich tylko 15.000, obecnie zaś — niespełna 14.000. Krzyżowanie tych praprotubylców z japońskimi przybyszami nie

wytwarza nowej rasy, gdyż mieszańcy tacy już w drugim pokoleniu wymierają bezpotomnie. Gęste zaludnienie Japonji utrudnia Ajnosom uprawianie ich zajęć, dających im wyżywienie: polowanie i rybołówstwo.

Ajnosi według J. Batchelora są najbardziej włochatą rasą, co tem bardziej uderza wobec bezpośredniego sąsiedztwa z prawie bezwłosymi Japończykami. Obfitość zarostu jest tak ceniona, że kobiety, pozbawio-



Polska zwycięża Austrię 9:7.

Międzypaństwowe zawody bokserskie w Łodzi ściągnęły rekordowe tłumy widzów.

Pierwszy międzypaństwowy mecz bokserski rozegrany w Łodzi wywołał jak było zresztą do przewidzenia kolosalne zainteresowanie. Dość powiedzieć, że w dniu zawodów zabrakło biletów wstępu a sala teatru Scala była nabitą po brzegi widzami.

Zawody zaszczyli między innymi swoją obecnością p. wojewoda Jaszczolt gen. Małachowski oraz konsul austriacki p. Karol Wilhelm Scheibler. Spotkanie rozpoczęło się powitaniem gości austriackich przez prezesa PZB p. Baranowskiego, następnie przez ŁOZB p. Landeck powitał p. wojewodę Jaszczolta oraz generała Małachowskiego i po odegraniu hymnów narodowych obu państw rozpoczęły się frapujący mecze bokserskie.

Zwycięstwo odniesione przez Polskę z tak nikłą różnicą punktów nad przeciwnikiem, który przed dwoma laty uległ nam w kompromitującym stosunku 3:1 niewątpliwie wywołać musi zdziwienie u tych, którzy spodziewali się, że Austria zdobędzie w najlepszym wypadku 4 punkty na naszej reprezentacji. Należy jednak bezstronnie zauważyć, że zespół austriacki nie o wiele nam ustępował.

Najsilniejsze punkty posiadali austriacy w wadze muszej, piórkowej, półciężkiej i ciężkiej, a tej miary zawodnicy co Jaro i Zehetmeyer mogą być śmiało zaliczeni do klasy międzynarodowej.

Ogólnie biorąc goście zaprezentowali się bardzo dobrze fizycznie, wykazali z mądrymi wyjątkami dużą wytrzymałość, usteępując nam jedynie pod względem wyszkolenia technicznego. Zespół polski mający za sobą szereg sukcesów międzynarodowych i uważany dziś w Europie za potęgę bokserską zawiódł naogół nasze oczekiwania.

Słabymi punktami Polski byli w pierwszym rzędzie Rogalski, Polus i Konarzewski. Polus wygrał co prawda swoją walkę, lecz nie było to zwycięstwo przekonujące i forma jaką pokazał pozostawia wiele do życzenia.

Rogalski i Konarzewski nie mieli, w walkach swoich nic do powiedzenia a nadewszystko mocno rozczarował „Tomek”.

Pozostali reprezentanci Łodzi Garncarek i Chmielewski nie byli również w nadzwyczajnej formie. Widzieliśmy już ich znacznie lepiej walczących. Sipiński miał najsłabszego przeciwnika z drużyny gości i załatwił się z nim gładko.

Najpiękniejszą walkę stoczyli Jaro z Cyranikiem.

Cyranek, który po dłuższej przerwie ukazał się znów w ringu wykazał wspaniałą wprost formę, będąc najlepszym bokserem zespołu polskiego. Kilka słów pochwały należy się również Karpińskiemu, którego pierwszy start w wadze półciężkiej wypadł lepiej niż zadawałajaco, mimo iż walka zakończyła się jego porażką.

Nie należy zapomnieć, że przeciwnikiem Karpińskiego był najlepszy pięściarz Austrii Zehetmeyer, wielokrotny internacjonalista, który w swojej karierze bokserskiej odniósł już 102 zwycięstw na 122 spotkań. Karpiński trzymał się w walce z wiedeńczykiem dzielnie, atakował go często i dowiódł, że posiada wielką wytrzymałość.

Po wstępnych uroczystościach, o których pisaliśmy już wyżej weszli na ring reprezentanci wagi muszej Erben (Austria) i Rogalski (Polska).

W pierwszej rundzie poznaniak ma nieznacznie przewagę. Jest agresywniejszy i dysponuje bogatszym repertuarem ciosów, lecz już druga runda przynosi rozczarowanie, gdyż Rogalski opada coraz wyraźniej ze sił, a w trzecim starciu Erben pokazuje dopiero swój lwi pazur i nie wypuszcza już inicjatywy z rąk.

Zwycięża zasłużenie na punkty Erben.

Przeciwnicy wagi koguciej Weiss (Austria) i Polus (Polska) nie pokazali ładnej walki. Austriak bardzo ruchliwy i winny operował wspaniałymi unikami, lecz Polus był nieco lepszy w ciosach i częściej trafiał przeciwnika. O zwycięstwie polaka zdecydowała trzecia runda, w której Polus był znacznie agresywniejszy i wytrzymałszy.

Do wagi piórkowej stanęli Jaro (Austria) i Cyranek (Polska). Obaj niemal jednakowego wzrostu zademonstro-

Kierownicy drużyn o meczu.

Dyr. Baranowski prezes znajdującego się w stanie dymisji zarządu P.Z.B., jest mocno zdenerwowany przebiegiem ostatniej walki w wadze ciężkiej, między Hawliczkim a Konarzewskim.

Konarzewski walczył skandalicznie — mówi zaindagowany przez nas prezes Baranowski — tak jak pozostali łodzianie spisali się dzielnie, tak reprezentant wagi ciężkiej zawiódł zupełnie.

Konarzewskiemu należy się już emerytura, gdyby zaś na jego miejscu walczył Wocka, wygrałby zapewne z Hawliczkim. Wynik spotkania jest sprawiedliwy, choć przy nieco większym szczęściu wygralibyśmy w większym stosunku. Z organizacji zawodów jestem w zupełności zadowolony, podobnie zresztą jak i łódzkiej publiczności która okazała się niezwykle wyrobioną sportowo.

Gdyby Łódź dysponowała większą salą, moglibyście częściej urządzać poważniejsze imprezy pięściarskie.

wali piękną walkę. Cyranek był lepszy w zwarciu i kilka jego wspaniałych serji odczuł porządnie na swej skórze Jaro. Za to w walce na dystans przeważał wiedeńczyk. Pierwsza runda należy do Cyraneka, w drugiej lepszy jest Jaro, a początek trzeciej należy znów, do Cyraneka. Dopiero wspaniały finisz austriacka jego wspaniałe uperkuty i haki zapewniły mu wynik remisowy, który publiczność przyjęła gwizdami, niezadowolona z orzeczeń sędziów.

Spotkanie w wadze lekkiej było przeciwieństwem walki Cyranek z Jaro.

P. Spirer kierownik ekspedycji austriackiej uważa, że wynik spotkania jest miernikiem sił aczkolwiek jego zdaniem Polus nie uzyskał zwycięstwa z Weisselem a Cyranek — zdaniem p. Spirera — zasłużył bodaj na zwycięstwo nad Jaro.

Z przyjęcia i organizacji zawodów jest kierownik drużyny austriackiej bardzo zadowolony i cieszy się z ponownego nawiązania stosunków między związkami bokserskimi obu państw.

P. Landeck — prezes ŁOZB uważa, że z wyniku należy być zadowolonym, gdyż austriacy poczynili znaczne postępy i posiadają kilku doskonałych bokserów z których specjalnie rzucają się w oczy Zehetmeyer i Jaro.

Walki były naogół zdaniem prezesa ŁOZB bardzo ciekawe jedynie słabszy pokaz boks zademonstrowały pary Polus — Weiss i Sipiński — Wagner.

Sipiński (Polska) natrafił na Wagnera (Austria), boksera walczącego nieczysto, to też walka nie należała do ciekawych. Sipiński przeważał niemal przez wszystkie rundy, posyłając nawet dwukrotnie wiedeńczyka na deski.

W walce tej sędzia kilkakrotnie interwenjował, udzielając nawet napomnienia austriakowi. Wygrał zdecydowanie na punkty Sipiński.

W wadze średniej zmierzli się Furrier (Austria) i Garncarek (Polska).

Garncarek jak zwykle poluje z miejsc na swój cios z prawej, jednakże austriak ładnie kontruje i często jego lewa trafia w szczękę łodzianina. Pierwsza runda jest naogół wyrównana. W drugiej — udaje się Garncarekowi wspaniały cios z prawej i austriak idzie na deski do dziewięciu.

Wstaje jednak pod koniec rundy atakuje często Garncarek, którzy otrzymuje ostrzeżenie za nieprawidłowy cios.

W trzecim starciu wiedeńczyk poprawia się znacznie, mimo to nie jest już w stanie nadrobić utraconych punktów, przegrywając zasłużenie na punkty.

Reprezentant Austrii w wadze średniej Beranek jest o głowę wyższy od przedstawiciela Polski Chmielewskiego.

Łodzianin zdecydowanie przeważa w pierwszej rundzie, w drugiej walka jest bardziej wyrównana. Niemiec otrzymuje ostrzeżenie.

W trzecim starciu otrzymuje również ostrzeżenie Chmielewski za nieczyście uderzenie. Chmielewski pod koniec starcia energicznie atakuje wytrzymałego przeciwnika, wygrywając zdecydowanie na punkty.

Po tej walce Polska prowadzi w stosunku 9:3 i meczu już przegrać nie może.

W wadze półciężkiej wspaniały Zehetmeyer (Austria) ma sporo pracy z Karpińskim, który nietylko broni się wspaniale lecz często atakuje przeciwnika.

Austriak posiada jednak tak bogaty repertuar ciosów, że Karpińskiemu dostaje się wiele. Mimo to warszawianin dowiódł, że potrafi „inkasować”.

W drugiej rundzie austriak demonstruje wspaniałe riposty z zasłony. Karpiński jest w tej rundzie bardziej agresywniejszy, lecz w ostatnim starciu austriak wspaniale finiszuje, wygrywając zasłużenie na punkty. Była to obok spotkania Jaro — Cyranek najładniejsza walka dnia.

Ogromne rozczarowanie sprawia w wadze ciężkiej mistrz Polski Konarzewski, który w walce z nienadzwyczajnym Hawliczkim dosłownie nic nie pokazał.

Na początku drugiej rundy otrzymuje Konarzewski silny cios z prawej, który go zamroczył na pewien czas.

Dopingowany łodzianin nie jest w stanie dosłownie ani razu trafić przeciwnika. Walka jest bardzo brzydka. Sędzia musi ciągle rozdzielać zawodników. W trzecim starciu brak już Konarzewskiemu zupełnie tchu i mimo, że przeciwnik nie był w tej rundzie lepszy od niego, to jednak zwycięstwo należało mu się zasłużenie.

W ten sposób w ostatnich dwóch walkach austriacy zyskali aż 4 punkty, uzyskując w sumie bardzo zaszczytny dla siebie wynik 7:9.

Wzorowym sędzią w ringu był p. Fryc Sądowski.

Punktowali p. Kościński ze strony polskiej oraz p. Spirer ze strony austriackiej.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach ŁOZB bardzo dobra.

(—STK.—)

Kto wejdzie do klasy A?

Lechia — Proсна 2:1 (2:1).

Nasz kaliski korespondent telefonuje: Ostatni mecz o wejście do klasy A rozegrany w niedzielę w Kaliszu zakończył się niezasłużonym zwycięstwem Lechji tomaszowskiej, gdyż Proсна miała co najmniej 80 procent z gry.

W pierwszej połowie już w 20-ej minucie uzyskuje Proсна bramkę ze strzału Jarnuszkiewicza. Lechia rewanżuje się dwoma szybkimi atakami i uzyskuje dwie bramki przez środkowego napastnika i lewego łącznika.

Po zmianie stron Proсна nie schodzi z pola karnego przeciwnika, lecz napast-

nicy wszystko marnują. Szczególnie Witczak zaprzepaszcza szereg pewnych sytuacji i Lechia opuszcza boisko ze zdobyczą dwóch cennych punktów. Meczem kierował p. Andrzejak.

Po tym wyniku oraz po zwycięstwie Makkabi nad Kruscheenderem w stosunku 5:0 tabela o wejście do klasy A przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	Stos. br.:
1) Makkabi	5	9	18:8
2) Lechia	5	8	13:7
3) Kruscheender	6	3	9:16
4) Proсна	6	2	8:17

Legia poznańska

zwycięża 1 p.p. legionów w stosunku 5:3.

Pierwszy mecz półfinałowy o wejście do Ligi, który został rozegrany w dniu wczorajszym w Poznaniu między tamtejszą Legią a 1 pp. z Wilna zakończył się zwycięstwem niezwykle ambitnej Legji w stosunku 5:3 (3:1).

W pierwszej połowie bramki dla Legji zdobyli: Chmielewski 1 i Kwiatkowski 2, zaś w drugiej Chołubiński, Moczulski i Braski. Sędziował p. Wardeszkiewicz b. dobrze.

Łódzcy bokserzy w Warszawie.

W Warszawie odbyły się w dniu wczorajszym eliminacyjne spotkania bokserskie, w których wzięli również udział łodzianie, którzy walczą obecnie w barwach klubów stołecznych. Zieliński (dawnej IKP) został znokautowany w drugiej rundzie przez Bakowskiego. Seweryniak pokonał na punkty Wolskiego a Kłodas zremisował z Antczakiem.

AZS poznański mistrzem

Polski w szczypiorniaku.

W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu finałowy mecz o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku między ŁKS-em a tutejszym AZS-em. Po niezwykle zażartej walce zwyciężył AZS w stosunku 6:3 zdobywając tytuł mistrza na rok bieżący.

W półfinale AZS pokonał Seminarjum Nauczycielskie z Chorzowa w stosunku 7:3. Drużynie łódzkiej wobec tego przypadł tytuł wicemistrza.

Widzew Ł. K. S. 3:2

W dniu wczorajszym odbył się na boisku ŁKS-u towarzyski mecz piłkarski między ligowym ŁKS-em osłabionym czterema rezerwowymi a Widzewem, który zakończył się niespodziewanym porażką ŁKS-u w stosunku 2:3.

Witold Conti ...

... Głos Pustyni

Sensacyjna porażka Legji.

Warta, Polonia, Ruch i Pogoń odnoszą cenne zwycięstwa.

Po tygodniowej przerwie ligowcy znów stanęli w niedzielę do dalszych bojów o punkty.

Sensacją wczorajszych spotkań jest porażka Legji z Wartą. Poznaniacy dzięki temu zwycięstwu wysunęli się na trzecie miejsce w tabeli i kto wie czy nie staną się poważnymi konkurentami Cracovii i Pogoni do tytułu mistrza.

Zacięte walki prowadzone są znów w dolnej części tabeli. Polonia dzięki zwycięstwu nad Warszawianką zajęła przedostatnie miejsce w tabeli, na które powędrowali po przegranej z Pogonią Czarni, a 22 p.p. tracąc dwa punkty z Ruchem jest w obecnej chwili tak samo zagrożony spadkiem jak i pozostali dwaj outsiderzy tabeli.

Walka o utrzymanie się w lidze zapowiada się więc coraz bardziej interesująco.

Tabela ligowa po niedzielnych wynikach przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	Stos. br.:
1) Cracovia	18	26	50:23
2) Pogoń	18	24	28:16
3) Warta	19	23	49:34
4) Legja	18	21	33:20
5) Ł. K. S.	18	20	36:24
6) Ruch	18	18	29:25
7) Wisła	17	17	30:34
8) Garbarnia	18	16	31:42
9) Warszaw.	17	15	19:39
10) 22 p. p.	17	12	25:40
11) Polonia	17	11	21:40
12) Czarni	17	11	15:38

Garbarnia-Wisła 2:2 (2:1)

Mecz Garbarni z Wisłą podzielić należy na dwie fazy, z których pierwsza należała całkowicie do Garbarni a druga do Wisły, to też wynik remisowy spotkania odpowiada przebiegowi gry i jest miernikiem sił.

Garbarnia w pierwszej połowie oparowała całkowicie pole gry, przeprowadzając szereg pięknych ataków.

Świetnie dysponowany Smoczek rozdziela ładnie piłkę, zatrudniając często dobrych skrzydłowych. W 10-ej minucie centruje Rlesner do Smoczka, który uzyskuje pierwszy punkt.

Wyrównuje w dziesięć minut później Kisieliński, a na kilka minut przed końcem Maurera zdobywa drugą bramkę dla Garbarni.

Po zmianie stron inicjatywę obejmuje Wisła, która uzyskuje wyrównujący punkt ze strzału Kisielińskiego.

Obie drużyny mają jeszcze szereg bardzo dogodnych sytuacji, które nie zostały jednak wykorzystane. Warta zaznaczyć, że w Wiśle wystąpił po dłuższej przerwie Adamek na skrzydle.

Sędziował b. słabo, p. Kuniczek ze Lwowa.

Ruch—22 p.p. 1:0 (1:0)

Siedlecki korespondent „Republiki” telefonuje:

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane spotkanie między Ruchem a 22 p.p. zakończyło się zupełnie nieoczekiwanie zwycięstwem ślązaków, mimo iż wystąpili oni do gry z trzema rezerwowymi bez Peterka, Badury i Urbana. Mecz stał na niskim poziomie.

Wojskowi mieli znacznie więcej z gry jednak atak ich psuł wiele dogodnych pozycji podbramkowych. Nawet rzutu karnego nie wykorzystali siedlczanie.

Jedyną bramkę zdobył Ruch ze strzału samobójczego obrońcy Gwoździńskiego w 18-ej minucie meczu.

W drugiej połowie wojskowi dążą za wszelką cenę do wyrównania, jednak wszelkie ich akcje rwą się w zarodku. Sędziował p. Krukowski z Warszawy.

Pogoń—Czarni 1:0 (1:0)

Nasz lwowski korespondent telefonuje:

Niedzielne „derby” ligowe we Lwowie tym razem nie były prowadzone tak zażarcie jak w latach ubiegłych.

Spodziewano się gry nerwowej i o-

strej tymczasem zupełnie nieoczekiwanie mecz minął pod znakiem zupełnego spokoju i zupełnie fair gry.

Pogoń była lepszym zespołem zwłaszcza w linii ataku i wygrała mecz zasłużenie.

Jedyną bramkę uzyskał Łagodny w 17-ej minucie meczu. Meczem kierował p. Arczyński.

Na zawodach tych doskonały bramkarz Pogoni Albański obchodził jubileusz 150 meczu w barwach drużyny lwowskiej.

Warta—Legja 3:1 (1:1)

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Niedzielny mecz ligowy rozegrany w Warszawie przyniósł sensacyjną niespodziankę.

Pierwsze minuty spotkania bynajmniej nie zapowiadały porażki wojskowych, którzy z miejsca ujęli inicjatywę w swoje ręce, będąc lepszym zespołem przez cały czas pierwszej połowy.

Atak Legji dobrze kierowany przez Nawrota często gości na polu karnem gości, lecz w decydujących momentach wyjaśnia świetnie dysponowany Fontowicz. Wreszcie w 25-ej minucie po ładnej centrze Wypijewskiego strzela Przędziecki z kilku kroków i Legja prowadzi 1:0.

Legja ma w dalszym ciągu przewagę, lecz zupełnie nieoczekiwanie na kilka minut przed zakończeniem pierwszej połowy meczu po zamieszaniu przy bramce Legji jeden z zawodników Warty pakuje piłkę do siatki.

Po zmianie stron Warta zmienia się nie do poznania. Gra ona teraz doskonale we wszystkich liniach i zdobywa dwie bramki w 15 i 25 minucie przez Kniolę.

Na kilka minut przed końcem spotkania ma Legja okazje uzyskania jeszcze jednej bramki, lecz Rajdek nie trafia z kilku kroków.

Sędziował dobrze p. Marczewski.

Warszawa zachwycona Tildenem.

Big Bill zwycięża mistrza Polski Tłoczyńskiego.

Pierwszy występ „cyrku Tildena” nastąpił w Warszawie dopiero w dniu wczorajszym. W sobotę padał bowiem deszcz, tak że organizatorzy byli zmuszeni przesunąć całą imprezę na niedzielę i poniedziałek. I rzeczywiście pogoda w niedzielę dopisała, tak że trybuny kortów Legji wypełniły się szczelnie po brzegi.

„Gwoździem” programu było spotkanie pokazowe wielkiego Big Dilla z Tłoczyńskim. To co pokazał Tilden w Warszawie wystarczyło by zachwycić i porwać stolicę.

Jego bogaty repertuar techniczny

ciągała zmiana sposobu serwowania, wspaniałe loby, fornandy itd. złożyły się na grę, na kortach polskich rzadko oglądaną.

Kiedy Tilden „rozgrzał się” i wszedł w uderzenie Tłoczyński był zupełnie bezradny. Nawet skręcenie nogi Tildena w trzecim secie przy stanie 2:0 nie przeszkodziło wielkiemu tenisistcie uzyskać łatwego zwycięstwa.

Pierwszego seta Tilden oddaje Tłoczyńskiemu 1:6 a bierze się do gry dopiero w drugim. Tłoczyński z trudem dochodzi do jego skróconych piłek, w któ-

Hebda pokonany

Jędrzejewska zwycięża.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego o puchar Lenza w Meranie Hebda został pokonany przez Matejkę w dwóch setach 6:2 i 6:0.

Nasza mistrzyni Jędrzejewska zwyciężyła włoszkę Ribelli 8:6, 6:1 oraz szwajcarkę Hemetti 6:2, 5:7, 6:2.

Kolejowy K.S. pozostaje w klasie B.

W dniu wczorajszym rozegrany został na boisku Widzewa decydujący mecz o pozostanie w klasie B między Sokółem zgierskim a Kolejowym K.S. Zwyciężyła po zaciętej walce drużyna Kolejowego KS w stosunku 2:1.

Do klasy C spada więc Sokół zgierski.

Sezon hokejowy

w Berlinie rozpoczęty.

W Berlinie rozpoczął się już sezon hokeja na lodzie. W inauguracyjnym spotkaniu drużyna BSC (Berlin) zwyciężyła zespół angielski w stosunku 2:1.

Kruscheender zdobywa puchar P. Prezydenta

zajmując pierwsze miejsce w zawodach lekkoatletycznych pań.

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku Kruscheender w Pabjanicach zawody o puchar Pana Prezydenta, które przyniosły bezapelacyjnie zwycięstwo drużynie Kruscheender 65 p. przed IKP—14 p., Wima 8 p., KP Zjednoczone 3 p. i TFSJ (bez punktów).

Wyniki uzyskano następujące:
bieg 60 mtr.: 1) Janowska (KE) 8,6 sek. przed Plucińską (KE) i Rusównę (IKP);

100 mtr.: 1) Janowska 14 sek. przed Bartoszkówną (Wima) i Rusówną (IKP);
200 mtr.: 1) Janowska (KE) 29,06 sek. przed Słomczewską (Wima) i Gralecką (Wima);

80 mtr. płotki: 1) Plucińska (KE) — 14,6 s. przed Guzińską (KE) i Temkówką (KE);

800 mtr.: 1) Kłyszówna (KE) 2,51 s. przed Sukiennicką (Zi) i Guzińską (KE);
skok wdal z miejsca: 1) Janowska

(KE) 2,22 m. przed Rusówną (IKP) i Plucińską;

skok wdal z rozbiegu: 1) Janowska 4,87 przed Plucińską i Słomczyńską;

skok wzwyż: 1) Janowska (KE) 1,35 przed Plucińską 1,30 m. i Rusównę (IKP);

kula: 1) Janowska 10,01 przed Plucińską 9,33 i Skoczyłową (KE) 8,30 mtr.;

dysk: 1) Plucińska (KE) 30,09 przed Janowską 29,17 i Kwiecińską (IKP);

oszczep: 1) Plucińska 25 m. przed Folgtówną (KE) i Materzanką (Zi);

Sztafety 4x100 m. i 4x200 m. zwyciężył KE w czasach 59,2 i 2,07,6. Dokończony został również bieg 400 mtr. przez płotki w konkurencji męskiej. Zwyciężył Starosta (Zi) w czasie 64,4 przed Szeferem (zdyskwalifikowany).

Zawody zostały poprzedzone defiladą zawodniczek.

W. K. S. — Makkabi 86:64.

Udany debiut sekcji lekkoatletycznej W. K. S.-u.

W dniu wczorajszym odbył się na boisku WKS-u mecz lekkoatletyczny między młodą sekcją lekkoatletyczną WKS-u a Makkabi. Zwycięstwo odniósł WKS w ogólnym stosunku 86:64.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

100 m. 1) Laufer (M) — 12,2, 2) Pieczak (WKS) — 12,2 3) Kapłan (M); skok wzwyż: 1) Różański (WKS) — 1,50 m. 2) Lauemburg (M) — 1,40 m., 3) Karpiński (WKS) — 1,40; skok wdal: 1) Rosalak (WKS) — 5,51, 2) Pietrzak (WKS) — 5,49 3) Kienman (M) — 5,44, 400 m. 1) Wróblewski (WKS) — 57,1, 2) Laufer I. 3) Rajnberg (M), Trójskok: 1) Różański (WKS) — 11,61, 2) Rasalak (WKS) 10,88

m. 3) Kapłan 10,75, 110 m. płotki: 1) Laufer 19,8, 2) Kiciński 20,8 3) Kaczmarek, bieg 1500 m. 1) Laufer I — 4,52,3, 2) Świętoszek (WKS) — 4,53,4 3) Chrzanowski (WKS), Rzut kulą: 13 Gołębiowski (WKS) — 12,11 m. 2) Kiciński (WKS) — 10 m. 3) Dereczyński 9,74 m. Dysk: 1) Gołębiowski (WKS) — 30,20 m. 2) Kiciński 28,27, 3) Sztajman (M) 25,56. Oszczep: 1) Kiciński (WKS) — 33,70, 2) Jokiel (WKS) 33,45, 3) Laufer. Sztafeta 4x100 m. 1) Makabi 47,8 2) WKS.

Sztafeta szwedzka: 1) WKS — 2,19,8 2) Makabi.

Zawodami kierował dobrze por. Mokrzycki.

rych amerykańkin specjalnie się lubuje.

Ciągła zmiana serwisu mocnego na miękki i odwrotnie dezorientuje zupełnie polaka, który nie wie jak się ustawić. Set wygrywa Tilden 6:1. Trzeci rozpoczyna się dla Tildena nieszczęśliwie, gdyż już na początku poślizgnął się i boleśnie skręcił nogę.

Pomimo to utykając na jednej używa nadal wspaniałych sztuczek technicznych. Zwłaszcza niebezpieczne są jego czopy, których Tłoczyński nie może absolutnie dojść. Kilkakrotnie udaje się polakowi minąć Tildena przy siatce, lecz nie wiele się może zdziałać i znów przegrywa seta 1:6.

Wreszcie czwarty set znów przynosi zwycięstwo Tildenowi 3:6 chociaż Tłoczyński gra b. ofiarnie. Ostateczny wynik spotkania Tłoczyński — Tilden brzmi 1:6, 6:1, 6:1 i 6:3.

Pozatem Nüslein zwyciężył Barnesę 6:4, 4:6 i para amerykańska Tilden Barnes pokonała w grze podwójnej parę niemiecką Najuch, Nüslein 7:5, 4:6 i 6:4.

Mecze piłkarskie

na boiskach zagranicznych.

W dniu wczorajszym uzyskano na boiskach zagranicznych następujące wyniki: W Pradze w meczu międzypaństwowym Czechosłowacja pokonała Jugoslawię w stosunku 2:1.

Meczem kierował krakowianin p. Rutkowski.

W Kopenhadze Danja zwyciężyła Szkocję w stosunku 3:1, wreszcie w Budapeszcie reprezentacja tego miasta zwyciężyła Bratislawę 5:2.

Czescy lekkoatleci

zwyciężają w Krakowie.

W Krakowie odbył się w niedzielę ciekawy mecz lekkoatletyczny między czeskim zespołem Vysokolsky Sport a Cracovią. Zwyciężyli Czesi w stosunku 59:47. Osiągnięto naogół bardzo dobre wyniki a mianowicie: 100 m. — Metti 10,8 sek., 400 m. — Voita — 52,4 sek., 3 km. — Fialka (Cr) 9,22,6, 110 m. płotki i skok wdal — Nowosielski (Cr) 15,4 i 6,60 m., 400 m. płotki — Drozdowski 59,8 wzwyż — Spalek 1,67, dysk — Erman 36,60 m. i oszczep — Buchała — 56,87 mtr.

Adam Brodzisz ...
... Głos Pustyni

LEKARZ - DENTYSTA
F. Horowicz-Kopciowska
wznowiła przyjęcia w lecznicy przy
Górnym Rynku
Piotrkowska 294
tel. 122-89
przyjmuje od 4-7 p. p.

DR. MED.
St. Praport
GINEKOLOG - UROLOG
choroby kobiece i dróg moczowych
przeprowadził się na ul.
GDAŃSKĄ 93, tel. 208-95
przyjmuje od 4-7 popoł.

Lekarz-dentysta
GOLDIN - TURBOWICZ
powróciła
ŚRÓDMIEJSKA Nr. 6, tel. 221-34,
przyjmuje od 10-1 i od 4-7,
30-2

Dr. med. 30-2
Szarłota Eigerowa
Gdańska 46, tel. 107-20
powróciła

LEK.-DENT.
F. Boruńska
powróciła
Al. Kościuszki № 21.
Tel. 182-22

Doktor 30-2
KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i włosów
(Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9-11 i 5-8,
w niedziele i święta od 10-12.

Doktor
BERMAN
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Cegielniana 15 tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8,
w niedziele i święta od 9-1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Kwiaty egzotyczne
z cellonu**

OSTATNIE NOWOŚCI PA-
RYSKIE I WIĘDEŃSKIE.
Wielki wybór. — Niskie ceny.
Dekoracja mieszkań i skle-
pów. Na życzenie wysyła się
kolekcje do obejrzenia.
ZEROMSKIEGO 17
parter m. 15.
TEL. 181-47.

*krzywić,
gruźlicę,
wycieńczenie*
leczy witaminowy
wapniowy
Biocalcol
Klawe





CASINO

PIOTRKOWSKA Nr. 67
Początek o g. 4, 6, 8, 10

DZIS PREMIERA!

Film nad filmy.
Arcydzieło osnute
na tle życia kur-
tyzany — szpiega,
kobiety, która uro-
dziła się, żyła i u-
marła dla miłości.

Reżyserja
GEORGE FITZMAURICE.

GARBO
NOVARRO
in
MATA HARI

W pozostałych rolach:
Lionel BARRYMORE
Lewis STONE

Metro-Goldwyn-Mayer Pictures. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Przedsprzedaż biletów od godz. 12 — 2 pp.

Nieprawdopodobne stało się rzeczywistością!
Najwięksi aktorzy naszych czasów podali sobie bratnie
dłonie, aby dać światu film, jakiego dotąd nie było.

DR. MED.
Z. Rakowski
choroby uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje
11-go Listopada 9
Tel. 127-81 od 12-2 i 5-7.
W lecznicy Złoterska 17 od 10-11, 2-3

DOKTOR MED.
St. Heinrich
SPEC. CHOR. DZIECI I WEWNETRZ-
NYCH, fizykalna terapia
POWRÓCIŁ
Ordynuje w godz. 11-1, 3-7.
POMORSKA 10, tel. 147-67
dla niezamożnych ustępstwa.

Dr. MED.
D. HELMAN
LARYNGOLOG
PIOTRKOWSKA № 68
tel. 112-20
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałymi różkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorujących wymagających
przebywania w lecznicy (operacje
etc.), a także chorujących przychodzą-
cych od 9-1 i od 4-7 1/2 50-2

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw.
przez władze Państwowe
Dr. med. Lewinsonowej
ŚRÓDMIEJSKA 27 tel. 143-63, od 10 r.
do 8 wiecz. Chirurgia kosmetyczna
żył.-k., odmrożenia, 30-2

Pielegniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi
zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie,
froterowanie oraz sprzątanie biur, po-
kol. Czyszczenie szyb.

**OSŁABIENIE
BLEDNICE**
leczym
HEMOGEN
oryginalny cyklo
z firmą **KLAWE**

Rozmalte
ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardo-
we kupuje i płaci najwyższe ceny.
Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkow-
ska 7. 00

KTO POSZUKUJE mieszkania,
lokalu fabrycznego, biurowego,
pokoju z klatki schodowej, zgła-
sza się do jednego pod wzgl.
organizacyjnym w Łodzi biura
„Polruch”. Al. Kościuszki 27, te-
lefon 141-01, 132-01.

ŚLONECZNY pokój umeblowany do
wynajęcia od zaraz dla pojedynczej
osoby. Zgłaszać się codziennie od 2
do 5 po poł. Żeromskiego 11, m. 11,
tel. 155-21. 2

DROBNE ogłoszenia w „Republice”
są najlepszym i najtańszym środkiem
zestknięcia zainteresowanych stron.
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-
chomość lub rzecz, 4) kupić coś ko-
mórkę okazjnie, 5) dostać posadę, 6)
wyszukać pracownika — niechaj po-
da drobne ogłoszenie do „Republiki”

MANICURE po 50 groszy. Pomorska
30, m. 12.

JEUNE francaise revenue de France
donne leçons aux enfants et grandes
personnes. Accepteraí complet enfan-
tin. Tel. 226-02, 9-11 et 3 i pół-4
i pół. 5.10

SPRZEDAM HARMONJE trzyczędowa
i sklep spożywczy, Żórawia 3.

KUPIE wannę z piecykiem w dobrym
stanie na węgiel ew. gaz. Oferty „Le-
por”.

JEZYKA polskiego i rachunkowości
szybko wyucza rutynowany nauczy-
ciel. Starszych i zapóźnionych spe-
cjalna skrócona metoda. Wólczńska
30-2 29 m. 1, front, parter.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, godz. przyjeć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14, Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 199-90, Tłocznia: 180-80, Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 65-140

Prenumerata „Il. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00
za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocz-
towa w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express”
i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt)
NA STR. LEJ zł. 2.- za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz-
i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc.
z ograniczonym o 10% procent. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Natłumienie zł. 1.50 poszuk pracy
10 groszy najmniej zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile
wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia
od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub
niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu
ogłoszenia tej samej treści co pierwsze —
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64